

WŁODZIMIERZ TYBURSKI

## RETROSPEKTYWNA I PROSPEKTYWNA ROLA EKOFILOZOFII

**Streszczenie.** W katalogu zagadnień podejmowanych w ramach ekofilozofii (określanej także mianem filozofii ekologicznej) szczególnie doniosłe znaczenie przypisać należy dwóm wypełnianym przez nią zadaniom. Pierwsze zadanie (retrospektywne) zmierza do ukazania tego zespołu uwarunkowań kulturowych, światopoglądowych, filozoficznych, które szczególnie w dobie nowożytnej generowały myślenie utylitarne, pozytywistyczno-technokratyczne. Jego praktyczne konsekwencje okazały się bardzo niebezpieczne dla życia na Ziemi. Drugie zadanie (prospektywne) wnosi swój znaczący wkład w dzieło budowania nowego myślenia o relacjach człowieka ze światem przyrody, uświadamia potrzebę lepszego zrozumienia wspólnoty losów obu tych światów, dotyczy działań, mających na celu projektowanie wizji przyszłości i konstruowanie modelu cywilizacji, zorientowanej na potrzeby ekologiczne. Wyniki dociekań ekofilozofii stanowią niekwestionowany wkład w dzieło budowania podstaw najpierw idei ekorozwoju, a obecnie zrównoważonego rozwoju. W niniejszym artykule przedstawiona została charakterystyka obu wspomnianych zadań. Ponadto przedstawiono argumentację uzasadniającą tezy sformułowane przez ekofilozofię oraz wypracowane przez nią założenia, znajdujące się u podstaw skonkretyzowanych działań praktycznych na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego, uwzględniającego i respektującego potrzeby i interesy świata przyrodniczego.

**Słowa kluczowe:** myślenie retrospektywne; myślenie prospektywne; ekofilozofia; etyka środowiskowa; zrównoważony rozwój

1. Wprowadzenie. 2. Funkcja retrospektywna filozofii ekologicznej. 3. Funkcja prospektywna filozofii ekologicznej. 4. Podsumowanie.

### 1. WPROWADZENIE

W obliczu gwałtownie narastającego zagrożenia dla środowiska przyrodniczego i warunków życia człowieka lepiej uświadamiamy sobie, że należy mobilizować wszystkie możliwości i środki, jakimi współczesna ludzkość dysponuje, aby skutecznie przeciwstawić się i powstrzymać proces destrukcji naszej planety. Potrzebny jest aktywny, skoordynowany i ukierunkowany wysiłek wielu dyscyplin

naukowych (przyrodniczych, technicznych, ekonomicznych, prawnych i humanistycznych), a także aktywne działanie decydentów (polityków i innych organizatorów życia społecznego w różnych jego wymiarach) nakierowane na ochronę świata przyrody. Ponadto niezbędny jest wysiłek wszystkich ludzi, reprezentujących odmienne dziedziny i zainteresowania, ale zjednoczonych wspólną ideą troski o powstrzymanie dewastacji środowiska przyrodniczego człowieka. Tylko taką wspólnotową aktywnością, obejmującą wszystkich ludzi, bo wszyscy jesteśmy mieszkańcami planety Ziemia i wszyscy korzystamy (choć w różnym zakresie i stopniu) z jej zmniejszających się w zastraszającym tempie zasobów i bogactw, możemy podjąć skuteczne działania, mające na celu powstrzymanie niekorzystnych, szkodliwych i niszczyielskich dla życia, w tym życia i egzystencji człowieka, procesów. Są one wymownym i w coraz większym stopniu powszechnie uświadamianym świadectwem tego, że relacja człowieka z naturą w jej dotychczasowym kształcie i przebiegu nie rozwijała się w duchu symbiotycznej harmonii, lecz była i nadal jest jej zaprzeczeniem. Nowożytnie dzieje relacji człowieka z przyrodą przebiegały pod dominującym wpływem paradygmatu pozytywistyczno-technokratycznego, którego negatywne skutki obecnie dotkliwie odczuwamy, a w przyszłości nawarstwiać się one będą w zwielokrotnionej skali. Jego charakterystyczną cechą było traktowanie świata przyrody jako obiektu dominacji, niszczyielskiej eksploatacji, bezwzględного wykorzystania, pojmowania go wyłącznie w kategoriach instrumentalno-użytkowych, bez liczenia się z jego autonomicznymi interesami i własnym dobrem. Taki sposób myślenia o świecie przyrody, a w konsekwencji działania, doprowadził do najbardziej dramatycznego i najtrudniejszego do rozwiązania problemu współczesności, czyli lawinowo narastającego procesu degradacji i niszczenia środowiska przyrodniczego.

W tej niezwykle trudnej sytuacji nie tylko przed przedstawicielami nauki i techniki, ale przed wszystkimi ludźmi pojawia się pilna potrzeba, po pierwsze, rzetelnego przemyślenia i poznawczego

odniesienia się do globalnych, kryzysowych procesów i zjawisk oraz różnych narastających niekorzystnych tendencji, a po drugie aktywnego podjęcia i włączenia się w nurt tych działań praktycznych, których celem jest eliminowanie, powstrzymanie lub choćby pomniejszenie procesów zgubnych dla przyrody i człowieka (por. Birnbacher 2009).

W realizacji tak określonych zadań, które bez żadnej przesady nazwać można misją o wymiarze historycznym i cywilizacyjnym, wielką rolę do spełnienia mają, obok nauk przyrodniczo-technicznych, dyscypliny humanistyczno-społeczne. Po pierwsze jedynie one są w stanie przedstawić szerszą, wieloaspektową i pogłębioną analizę kulturowych i społecznych uwarunkowań przyczyn i przebiegu kryzysu ekologicznego. Po drugie to one dysponują dużymi możliwościami w zakresie kształtowania kultury i świadomości, pobudzania motywacji i kreowania w wymiarze jednostkowym i społecznym określonych postaw i zachowań proekologicznych. Dyscypliny te dostarczają – co niezwykle istotne – tak potrzebnych uzasadnień dla działań ukierunkowanych na ochronę przyrody i promowanie nastawień przyjaznych środowisku. Po trzecie dyscypliny humanistyczno-społeczne są w stanie zaproponować kierunek rozwoju cywilizacji wraz z perspektywą przyszłości, w której wyeliminowane zostają błędy przeszłości, a także nakreślić paradygmat rozwoju zdeterminowany celami, potrzebami i wartościami ekologicznymi, czyli odpowiedni paradygmat ekologiczny. Po czwarte myśl humanistyczna, zorientowana na problematykę ekologiczną, jest w stanie (i czyni to już z powodzeniem) wypracować odpowiadający potrzebom naszych czasów, nowy model relacji pomiędzy człowiekiem, kulturą i przyrodą.

Takie zadania stawia przed sobą kierunek refleksji określanej mianem humanizmu ekologicznego, konkretyzujący się poprzez konstytuujące go dyscypliny: filozofię ekologiczną (ekofilozofię), etykę środowiskową, ekoestetykę, psychologię ekologiczną, eko-teologię, edukację ekologiczną. Każda z wymienionych dyscyplin skupiając uwagę na przynależnym jej przedmiotowym obszarze

zainteresowania, stawia przed sobą w istocie ten sam fundamentalny cel. Jest nim z jednej strony obrona świata przyrody przed ludzką agresją i działaniami destrukcyjnymi, a z drugiej strony obrona człowieka jako jednostki i gatunku przed powodowanymi przez niego zagrożeniami ekologicznymi. Ten wspólny cel wspomniane dyscypliny starają się realizować, zakreślając właściwe sobie obszary zainteresowań i działań oraz odwołując się do możliwości, jakimi każda z nich dysponuje (por. Papuziński 2003; Piątek 2008).

Etyka środowiskowa konkretyzuje swoje zadanie, wskazując na moralny wymiar relacji człowieka z przyrodniczym otoczeniem; przedstawia katalog wartości, których respektowanie służy ochronie świata przyrody; formułuje zasady oraz kodeksy moralne określające praktyczny wymiar relacji człowieka z jego przyrodniczym otoczeniem. Wypracowując i uzasadniając aksjologiczne i deontyczne programy, określające relacje człowieka ze środowiskiem, odpowiada na pytanie: jak powinien zachować się człowiek wobec swego środowiska przyrodniczego i dlaczego powinien postępować w określony sposób względem niego? Zadaniem edukacji ekologicznej w wymiarze etycznym jest wychowanie człowieka w duchu postulowanych wartości i norm, kształtowanie właściwych motywacji, pożądanych postaw i zachowań. Całokształt działań tak pojmowanej etyki środowiskowej składa się na to, co nazwać można etyczną ochroną środowiska przyrodniczego (por. Tyburski 1995; Ganowicz-Bączyk 2009; Dzwonkowska 2019).

Z kolei ekoestetyka to dyscyplina, która koncentruje uwagę na odkrywaniu piękna świata przyrody i argumentowaniu, że wartości estetyczne mogą wydatnie motywować troskę i działania na rzecz zachowania piękna obiektów przyrody oraz potrzebę ochrony naturalnych przedmiotów estetycznie wartościowych. Jest ona ważnym elementem budowania i wzmacniania postawy proekologicznej. W katalogu podejmowanych na jej gruncie tematów dominujące miejsce zajmuje problematyka estetyki krajobrazu, sztuki ekologicznej, estetyki przestrzeni zurbanizowanej, estetyki miasta czy edukacja

estetyczna jako część składowa edukacji ekologicznej. Ukierunkowane są one na budowanie wrażliwości na piękno świata przyrody i ukształtowanie postawy estetycznej, która może wydatnie mobilizować do działań ochroniarskich (por. Böhme 1998).

Psychologia ekologiczna swoje zainteresowania kieruje ku środowisku życia człowieka, traktując je jako istotny składnik jego zdrowia fizycznego i psychicznego oraz jakości życia. Z właściwej sobie perspektywy dyscyplina ta bada wzajemne oddziaływanie człowieka i przyrody. Między innymi analizuje problem zdrowia psychicznego człowieka w warunkach destrukcji środowiska przyrodniczego. Podaje refleksji naukowej problem psychologii przestrzeni i krajobrazu, pokazując, że kształtowanie percepcji i rozwijanie wyobraźni w kontakcie z krajobrazem ma znaczący wpływ na wiele różnych funkcji psychicznych, że percepcja krajobrazu i przestrzeni jest źródłem wielorakich (pozytywnych lub negatywnych) nastrojów, przeżyć, uczuć, emocji. Podejmuje też próbę typologii postaw proekologicznych wedle kryterium psychologicznego (por. Bell, Greene, Fisher, Baum 2004).

Ekoteologia pojawiła się jako wyraz troski i zaniepokojenia kościołów chrześcijańskich<sup>1</sup> pogarszającą się sytuacją ekologiczną świata i stawia przed sobą dwa podstawowe zadania: (1) przemyślenie problemów ochrony środowiska z pozycji teologicznego przesłania i teologicznych konsekwencji; (2) sformułowanie chrześcijańskiej odpowiedzi na kryzys ekologiczny. Do katalogu tematów podejmowanych w refleksji ekoteologicznej należą zagadnienia z zakresu: teologii życia, teologii stworzenia, ekosprawiedliwości, pokoju, prawa przyszłych pokoleń, etycznych i teologicznych aspektów zmian klimatu i wiele innych. Takim zadaniom towarzyszy przekonanie, że motywacje religijne i głos Kościołów są dla wielu ludzi liczącą się zachętą i ważnym bodźcem do podejmowania aktywnych działań

---

1 Inne religie także wypracowały swoje podejście do zagadnień ekologicznych z właściwej sobie perspektyw teologicznych (zob. serię wydawniczą *Religions of the World and Ecology* wydawnictwa Harvard University Press).

na rzecz ochrony i obrony środowiska przyrodniczego (por. Dołęga 1999; Sadowski 2015).

Ekopedagogika stawia sobie za zadanie budowanie świadomości, postaw i kultury ekologicznej w wymiarze indywidualnym i społecznym. Dąży do wypracowania strategii działań edukacyjnych nakierowanych na kształtowanie nowego myślenia, dotyczącego relacji człowiek – środowisko, kształtowania proekologicznego etosu i wzorców życia, przyjaznych światu przyrody systemów wartości. Przede wszystkim mobilizuje do realizacji celowych, racjonalnych i korzystnych dla człowieka i przyrody działań. Ich skuteczność zależy od stopnia realizacji trzech podstawowych składowych edukacji ekologicznej: wiedzy, wartości i umiejętności. Oczekiwanym efektem wszelkich możliwych inicjatyw i poczynań edukacyjnych jest ukształtowanie proekologicznej świadomości oraz postaw jednostkowych i zbiorowych, bez których aktywna i skuteczna ochrona środowiska przyrodniczego nie jest możliwa (por. Tyburski 2011; Ciążela, Tyburski 2012).

W przedstawionym zestawieniu dyscyplin humanistycznych<sup>2</sup> i społecznych, zaangażowanych na rzecz ekologii, filozofia ekologiczna, która w niniejszej wypowiedzi stanowi główny przedmiot zainteresowania, zajmuje szczególne i dominujące miejsce. Po pierwsze obszar jej dociekań nie sprowadza się do jakiegoś wybranego zespołu tematów, jak w przypadku wymienionych wyżej dyscyplin, ale ma maksymalnie szeroki wymiar, obejmując całość możliwych relacji człowieka z przyrodniczym otoczeniem. Po drugie, spełniając takie zadania, filozofia ekologiczna wykorzystuje wyniki tych dyscyplin i własnych autonomicznych dociekań w celu przemyślenia na nowo miejsca człowieka w uniwersum. Idzie o propozycję nowej filozofii rozwoju i życia, a więc o taki kierunek przeobrażeń, który uwzględni

---

<sup>2</sup> Obszerną charakterystykę wyżej wymienionych dziedzin humanistycznych, ukierunkowanych na problematykę ochrony środowiska, można znaleźć w: Tyburski 2013; 2017. Por. Papuziński 1999.

zarówno potrzeby człowieka, jak i interesy istot pozaludzkich, a więc całej przyrody. Po trzecie, zmierzając do określenia miejsca człowieka w uniwersum, filozofia ekologiczna z jednej strony (retrospektywnej) dąży do ukazania tego zespołu uwarunkowań kulturowych, filozoficznych, społecznych i światopoglądowych, które w dobie nowożytnej generowały myślenie skrajnie utylitarne, technokratyczne, w konsekwencji wyłącznie instrumentalne wobec przyrody, a którego praktyczne konsekwencje okazały się tak niebezpieczne w swej destrukcyjności dla świata przyrody. Z drugiej strony (prospektywnej) filozofia ta wnosi swój znaczący potencjał w dzieło budowania nowego myślenia o człowieku i świecie przyrody, uświadamiając potrzebę lepszego zrozumienia wspólnoty losów człowieka i świata przyrody. Po czwarte, podejmując taki wysiłek, włącza się w aktywne, skonkretyzowane działania, mające na celu projektowanie koncepcji przyszłości, a więc budowanie modelu cywilizacji zorientowanej na wymogi ekologiczne. Najlepiej zaświadcza o tym niekwestionowany wkład filozofii ekologicznej w konstruowanie najpierw idei ekorozwoju, a w czasach nam współczesnych idei zrównoważonego rozwoju.

Nie sposób w jednej sprofilowanej określonymi wymiarami wypowiedzi odnieść się do całego bogactwa tematów, składających się na każde z wymienionych powyżej naczelných zadań filozofii ekologicznej. Skupmy zatem uwagę na jednym z nich. Przedmiotem rozważań uczynimy dwa modele relacji człowieka z uniwersum: dotychczasowy i przyszłościowy oraz odpowiadające im dwa spojrzenia: retrospektywne i prospektywne.

## 2. FUNKCJA RETROSPEKTYWNA FILOZOFII EKOLOGICZNEJ

Refleksja ekofilozoficzna, ujęta w perspektywie historycznej, odsłania dzieje relacji człowieka ze światem przyrody i wyraźnie uwydatnia fakt, że kształtowała się ona, zwłaszcza w ciągu ostatnich kilkuset lat, pod zdecydowanym wpływem paradygmatu antropocentrycznego. Na ten fakt zwrócił uwagę Jan Paweł II w encyklice *Centesimus*

*Annus*, gdy stwierdził: „U korzeni bezmyślnego niszczenia środowiska naturalnego tkwi błąd antropologiczny, niestety rozpowszechniony w naszych czasach” (Jan Paweł II 1991, nr 37). Jego niepodzielne panowanie w świadomości i działalności gospodarczo-produkcyjnej powodowało, że człowiek, zwłaszcza w sferze mentalnej, rozluźniał więzy ze środowiskiem przyrodniczym, którego był organiczną częścią u zarania swego istnienia. W efekcie tego procesu, izolując się od środowiska, tylko swój świat uznał za wartościowy, a świat przyrody, nadawszy mu status wyłącznie przedmiotowy, traktował jedynie w kategoriach instrumentalno-uitylitarnych. To zaś skutkowało tym, że w obszarze praktycznych poczynań coraz częściej stawał wobec swojego naturalnego otoczenia w pozycji eksploatatora i przeciwnika. Ten sposób myślenia, a w konsekwencji i działania, znajdował swoje uzasadnienie w poglądach i teoriach, ujawniających się coraz wyraziściej w kolejnych fazach rozwoju kultury umysłowej nowożytnej cywilizacji europejskiej. Najbardziej wyrazistą postać znalazł w systemie filozofii kartezjańskiej, w którym świat podzielony został na dwie niezależne i niesprowadzalne do siebie substancje: rzecz myślącą i rzecz rozciągłą. Radykalny dualizm stał się dla Kartezjusza uzasadnieniem dla skonstruowania mechanistycznej koncepcji przyrody. Także w literaturze kolejnych wieków pobrzmiewają kartezjańskie idee. Niekiedy w wersji wyraźnie zradykalizowanej. Zwłaszcza XIX stulecie chętnie operowało hasłem walki z przyrodą, przeciwstawiania się potężnym i niszczycielskim siłom natury. Zdecydowanie przewagę zyskała więc tendencja do konstruowania dwóch przeciwstawnych sobie światów.

Ten dychotomiczny podział wzmacniała i uzasadniała określona aksjologia, wyrażająca się w przekonaniu, że powinnością cywilizacji i kultury na nieomal wszystkich etapach ich rozwoju jest uczenie szacunku i uznania jedynie dla tego, co jest ich wytworem. To zaś, co pierwotne, naturalne i zastane miało być czymś gorszym, mniej wartościowym od tego, co jest owocem kreacji ludzkiej w sferze produkcyjnej i technicznej i co jest zarazem sztuczne i różne od



natury. Innymi słowy człowiek stworzył technosferę i antroposferę, które uznał za nieporównanie lepsze, wartościowsze i bliższe sobie od biosfery. Środowisko, które jest wytworem działalności przemysłowo-technicznej, stało się jego środowiskiem. Dokonało się – jak twierdzi Jean Dorst – „iście schizofreniczne zerwanie między człowiekiem a resztą świata ożywionego i nieożywionego” (Dorst 1987, 91). Alienujący się ze swego naturalnego otoczenia człowiek stawał wobec niego na pozycji eksploatatora, a wręcz przeciwnika. W konsekwencji uznał, że w świat przyrody może interweniować bez zahamowań i zmieniać go w sposób nieograniczony, radykalny i głęboki, nie licząc się ani z jego autonomicznym dobrem, ani ze złożonym zespołem mechanizmów i procesów, zabezpieczających jego istnienie i podtrzymywanie, ani z rzeczywistą wydolnością środowiska. Rzecz zatem można, że w spadku po nieomal całym rozwoju cywilizacji odziedziczyliśmy przekonanie, że formy życia, związane z ludzką działalnością produkcyjną i techniką, są bardziej wartościowe i postępowe od zastanych form życia przyrodniczego. Ten sposób myślenia i w konsekwencji działania wykreował swoistą hierarchię wartości, przedkładającą dzieło człowieka ponad dzieło przyrody, wzmocnioną niesionym przez cywilizację technokratycznym modelem rozwoju, który prowadził do instrumentalnego i utylitarneho traktowania przyrody, a w efekcie do jej opanowania i bezwzględego podporządkowania. Między światem ludzkim a światem przyrody, między kulturą a naturą pojawiła się grubo zarysowana linia demarkacyjna.

Wiemy, że paradygmat pozytywistyczno-uitylitarney, wytyczający kierunek rozwoju nowożytnej cywilizacji, wykazał wiele destrukcyjnych wobec świata przyrody cech i właściwości. Wiedza dostarczana przez nauki przyrodnicze, a także dostrzegane potęgujące się zagrożenia, zjawiska kryzysowe, także lokalne kataklizmy dostarczają wiele przekonujących racji i wyraziście uświadamiają nam, że ideologia niczym nieograniczonej dominacji człowieka nad przyrodą obarczona jest wieloma słabościami i jest zwiastunem kolejnych groźnych następstw. Na ten fakt zwracał uwagę Jan Paweł II: „Człowiek mniema,

że samowolnie może rozporządzać ziemią, podporządkowując ją bezwzględnie własnej woli (...) w końcu prowokując bunt natury, raczej przez niego tyranizowanej niż rządzonej” (Jan Paweł II 1991, nr 37). Wymownym świadectwem tego, że relacja między człowiekiem a przyrodniczym otoczeniem nie rozwija się w kierunku symbiotycznej harmonii, lecz okazuje się jej wyraźnym zaprzeczeniem, jest postępująca szybko i gwałtownie degradacja świata przyrody, a w ślad za nią warunków życia człowieka. Na negatywne dla obu światów (ludzkiego i przyrodniczego) konsekwencje takich relacji wskazywała już przed wielu laty Margaret Mead, zauważając, że jeśli zniszczymy przyrodę, upadną nasze społeczeństwa (Mead 1999). W podobnym tonie wypowiadał się Ervin Laszlo, gdy stwierdzał: „budujemy sobie najróżnorodniejsze światy, lecz wszystkie one respektować jednak muszą hierarchiczną strukturę ziemskiej przyrody. Zbudowanie świata wykraczającego poza tę granicę stanowiłoby bezpośrednie zagrożenie dla nas samych” (Laszlo 1978, 139). W zgodzie z powyższym przekonaniem jest argumentacja przedstawiona przez René Dubos, wedle którego gwałtowne zmiany środowiska, spowodowane przez człowieka, stają się „dla Ziemi tak samo szkodliwe jak dla człowieka” (Dubos 1986, 185). Wypowiedzi podobnych w tonie i argumentacji do przywołanych powyżej można przytoczyć znacznie więcej. Odwołują się one do aktualnej wiedzy na temat stanu środowiska, a także naocznych obserwacji i doświadczeń i dowodzą, że nagłym imperatywem człowieka współczesnego i patrzącego w przyszłość jest odnalezienie drogi ku przyrodzie, weryfikacja błędnych założeń, towarzyszących doczasowemu kierunkowi rozwoju naszej cywilizacji, a przede wszystkim radykalna rezygnacja z tych działań w sferze praktycznej, które generują niszczenie, degradację i dewastację świata przyrody.

Podsumowując powyższe uwagi, podkreślmy, że refleksja ekofilozoficzna krytycznie ocenia dotychczasowy, a także obecny, obciążony błędami, model rozwoju cywilizacji. W perspektywie historiozoficznej dokonuje ich wnikliwej analizy, aby na ich tle określić

i wyeksponować konieczność radyklanego zwrotu w sposobie widzenia człowieka i świata przyrody, zwrotu, który od początku swojego istnienia promuje i uzasadnia.

### 3. FUNKCJA PROSPEKTYWNA FILOZOFII EKOLOGICZNEJ

Sformułowane powyżej zadanie zmiany relacji człowiek – środowisko przyrodnicze filozofia ekologiczna w ramach swej funkcji prospektywnej stara się zrealizować, opracowując, przedstawiając i propagując nową koncepcję rozwoju. Odpowiada ona na fundamentalne wyzwania współczesności i przyszłości, odrzuca błędy paradygmatu pozytywistyczno-technokratycznego i zastępuje je taką propozycją rozwoju, która uwzględnia wymogi ekologiczne, oparte na rzecz kooperacji człowieka z przyrodniczym, bliższym i dalszym, otoczeniem. Poszukuje sposobów naprawy błędów, które człowiek poczynił w swoich relacjach ze środowiskiem przyrodniczym, przekonuje, że warunkiem przetrwania obu światów jest budowa nowych, uwzględniających potrzeby świata przyrody, związków między nimi, gdyż przyroda wraz z istniejącym w niej człowiekiem są współzależne egzystencjalnie i funkcjonalnie. Czyni to ze świadomością, że w sferze praktycznej idea współzależnego traktowania świata ludzkiego i świata przyrodniczego występuje głównie w postaci postulatu. Dlatego filozofia ekologiczna od chwili jej powstania stawia sobie za zadanie kształtowanie świadomości i kultury ekologicznej społeczeństwa i każdego człowieka z osobna. Czyni to, wykorzystując własne możliwości i potencjał w ścisłym sojuszu z innymi dyscyplinami humanistycznymi, zaangażowanymi na rzecz ochrony i obrony środowiska, w głębokim przekonaniu, że bez radykalnych zmian ludzkich nastawień wobec przyrody w duchu proekologicznym wszystkie inne poczynania będą niewystarczające i niedostatecznie skuteczne. Filozofia ekologiczna dawała niejednokrotnie wyraz oczywistemu i słusznemu przekonaniu, że odnoszenie się człowieka do przyrody (korzystne lub szkodliwe dla niej) w znacznym stopniu

zależy od poziomu jego świadomości, wyznawanego systemu wartości, wzorów kulturowych, wrażliwości (w tym wrażliwości estetycznej), charakteru wychowania itp. Skoro tak, to nie można skutecznie chronić środowiska, ignorując znaczenie świata wartości, zasad, norm wychowania moralnego czy edukacji estetycznej, gdyż określone zapatrywania filozoficzne, etyczne, estetyczne, religijne w istotny sposób motywują, pobudzają i wzmacniają poczynania, odnoszące się do praktycznych kontaktów człowieka z przyrodniczym otoczeniem. Zatem w całokształcie działań na rzecz ochrony środowiska i budowy pożądaných relacji między nim a człowiekiem ważne jest to, jakie przekonania, wzory kulturowe zachowań, wartości i ideały generują nasze odniesienia do świata przyrody. Dlatego filozofia ekologiczna, przy wsparciu innych dyscyplin humanistycznych, podejmuje nieustanne starania, aby wprowadzić w jak najszerszy obieg społeczny nowe myślenie o przyrodniczym otoczeniu, oparte na regule przyjaznych odniesień. W takim myśleniu przyroda jawi się nie jako przeciwnik lub jedynie obiekt eksploatacji, ale jako partner człowieka we wspólnej odysei życia. Przed laty myśl tę Hans-Georg Gadamer wyraził następująco: „na przyrodę nie można już więcej patrzeć, jak na przedmiot wykorzystania, musi ona we wszystkich formach jej jawienia się być doświadczana jako partner” (Gadamer 1992, 20).

Filozofia ekologiczna przekonuje, że bez radykalnej zmiany naszej świadomości (w duchu świadomości ekologicznej) nie sposób ocalić świata pozaludzkiego. Henryk Skolimowski, współtwórca tej dyscypliny i popularyzator jej idei, tak konkretyzuje to przekonanie: „przede wszystkim musimy zmienić świadomość mechanistyczną, która jest zaborczą, pasożytniczą i materialistyczną, na świadomość ekologiczną, która jest rewerencyjną, współczującą i współuczestniczącą w misterium życia” (Skolimowski 1993, 202-203). Uczony podkreśla, że propagowana przez niego filozofia pragnie uzmysłowić człowiekowi jego naturalne miejsce w świecie i w łańcuchu życia oraz proponuje taką aksjologię, która, głosząc określony system wartości, odpowiada na pytanie, jak człowiek powinien odnosić się do swego

przyrodniczego otoczenia i, co szczególnie istotne, przywołuje argumenty, uzasadniające właściwą odpowiedź na to fundamentalne pytanie. Dostarcza też racji mobilizujących do przeciwstawiania się instrumentalnemu i utylitarnemu traktowaniu przyrody, wspomagających proces budowania pokojowej koegzystencji antroposfery i biosfery, gdyż – jak pisał przed kilkudziesięciu laty Lewis Herber – postulowane przez ekofilozofię „pogodzenie się świata człowieka i świata przyrody nie jest już czymś pożądanym, lecz stało się koniecznością” (Herber 1963, 14). Na to, że podział na świat człowieczy i świat przyrody jest błędny, zwracano uwagę już znaczne wcześniej. W XIX wieku podejmowali ten problem m.in. romantycy niemieccy i Ralph Waldo Emerson (Emerson 1863). Z nieporównanie znacznie większą intensywnością w XX wieku wypowiadało się na ten temat wiele wybitnych osobistości nauki i kultury. Rachel Carson w książce *Silent Spring*, wydanej na początku lat 60. ubiegłego wieku, poddawała zdecydowanej krytyce taki model świata, w którym następuje wyraźna separacja człowieka od jego przyrodniczego otoczenia (Carson 1962). Pisała o organicznych powiązaniach świata ludzkiego i przyrodniczego, o tym, że człowiek jest integralną częścią przyrody, podlega jej prawom i zależnościom. Ideę pojednania człowieka ze światem przyrody akcentują wypowiedzi wybitnych ludzi świata nauki i kultury: R. Dubos, B. Ward, E.F. Schumacher, B. Commoner, T. Burke, A. Toynbee. Ten ostatni zwrócił uwagę na to, że wraz z degradacją biologicznej przestrzeni dla zdrowia i życia człowieka dokonuje się także destrukcja tych aspektów jego etycznych i estetycznych zdolności i wrażliwości, które umożliwiają kształtowanie postawy poszanowania dla wartości środowiska i piękna przyrody. Wskazywał, że dokonujący się proces destrukcji ma również wymiar godnościowy, gdyż „gwałcąc godność przyrody, człowiek gwałci swoją własną godność” (Toynbee, Ikeda 1999, 363). Sformułowane w postaci zapowiedzi idee znalazły swoją niepomierne rozbudowaną, dojrzałą i uargumentowaną kontynuację w stanowiskach twórców filozofii ekologicznej: A. Leopolda, J. Bairda Callicotta, H. Rolstona III,

P.W. Taylora, A. Naessa, H. Skolimowskiego i innych. Lektura prac wymienionych ekofilozofów (i nie tylko ich) dowodzi, że pytanie o stosunek człowieka do przyrody jest w istocie pytaniem o nową filozofię rozwoju i życia, a więc o taki kierunek przeobrażeń, który uwzględnia zarówno potrzeby człowieka, jak i interesy pozaludzkich istot żywych, całej przyrody, a więc w efekcie pytaniem o taki model cywilizacji, która byłaby w harmonii z biosferą. Wszystkich wymienionych autorów, niezależnie od pewnych różniących ich kwestii, łączy fundamentalne przekonanie o potrzebie wypracowania podstaw teoretycznych i wytyczenia zadań, służących praktycznym działaniom, mającym na celu zmianę relacji, które określały dotychczasowy stosunek człowieka do jego przyrodniczego otoczenia oraz opracowanie zasad innego modelu rozwoju, czyli nowego ładu między światem człowieka i światem przyrody. Chodzi o propozycję takich koncepcji rozwoju cywilizacyjnego, które pozwoliłyby godzić rozwój społeczny i gospodarczy z potrzebami całej biosfery. Za realizacją tego fundamentalnego zadania zdecydowanie opowiada się myśl ekofilozoficzna w swym prospektywnym wymiarze. Odwołując się do wiedzy przyrodniczej i wyników dociekań dyscyplin humanistyczno-społecznych, zmierza do wypracowania scenariusza przyszłości, nowej filozofii rozwoju, określającej nowy sposób myślenia o miejscu człowieka w przyrodzie i o jego relacjach z przyrodą. Propozycje ekofilozofii przybierają już dziś wymiarną i określoną postać, gdyż rezultaty jej dociekań stanowią istotną część składową praktycznie zorientowanej koncepcji rozwoju, jaką do niedawna była idea ekorozwoju, a obecnie idea trwałego i zrównoważonego rozwoju.

Idea ekorozwoju spełniła znaczącą rolę w kształtowaniu współczesnej świadomości i kultury ekologicznej. W sferze praktycznej myśl dyktowana ideą ekorozwoju szeroko i wnikliwie ujawniała różnego rodzaju źródła i przyczyny zagrożeń (od filozoficznych i świadomościowych aż po polityczne i gospodarcze) oraz skutki degradacji środowiska przyrodniczego, a przede wszystkim po raz pierwszy wystąpiła z tak kompetentnie przemyślanym programem jego ochrony

i obrony. Natomiast w obszarze ekonomiczno-gospodarczym idea ekorozwoju znalazła zastosowanie w życiu społecznym i gospodarce niewielu państw i społeczeństw, i to raczej w nieśmiałej postaci i w skali bardzo ograniczonej. Upływ czasu i pojawienie się nowych okoliczności ujawniły pewne ograniczenia idei ekorozwoju, która w obliczu przemian i wyzwań współczesności wymaga rozwinięcia i wzbogacenia. Naturalną kontynuacją idei ekorozwoju, bardziej wszechstronnie odpowiadającą na potrzeby naszych i przyszłych czasów, staje się koncepcja trwałego i zrównoważonego rozwoju. Swym programem znacznie wykracza poza myślenie spod znaku ekorozwoju, które ograniczało się do analizy cywilizacyjnych uwarunkowań kryzysu ekologicznego, z dominacją ekologicznej perspektywy dokonujących się procesów (por. Łepko 2003). Przyjmując maksymalnie szeroką perspektywę, formułuje propozycję, stanowiącą alternatywę dotychczasowego modelu rozwoju i wytycza drogę ku cywilizacji zrównoważonego rozwoju. Samo pojęcie „zrównoważony rozwój” jest szersze zakresowo i problemowo oraz znacznie bogatsze od pojęcia ekorozwoju, gdyż kwestię rozwoju gospodarczego, społecznego, kulturowego oraz problematykę ochrony środowiska przyrodniczego traktuje integralnie jako ściśle ze sobą powiązaną, współzależną i współwarunkującą się całość. W wykreowanie idei zrównoważonego rozwoju istotny wkład wniosła filozofia środowiskowa, a zwłaszcza takie składowe jej myślenia, jak: (1) krytyka dotychczasowego paradygmatu rozwoju cywilizacyjnego, czyli przekonanie, że dotychczasowe modele rozwoju, oparte na szerokiej substytucji i reprodukcji naturalnych czynników, a więc formułowane bez uwzględnienia praw ekologii, okazują się w świetle narastających problemów środowiskowych mało przydatne do prognozowania i planowania rozwoju społeczno-gospodarczego; (2) opozycja wobec kreowania podziałów i wyznaczania linii demarkacyjnych między antroposferą a biosferą zgodnie z przekonaniem, że rzeczywistość stanowi jedność bytową, całość o dynamicznym i ewolucyjnym charakterze; (3) nastawienia holistyczne i systemowe w pojmowaniu biosfery i roli człowieka

(społeczeństwa) w biosferze, czyli pogląd, że człowiek jest integralną częścią przyrody i nie może być oddzielony od niej i rządzących nią praw; (4) umiejętność kojarzenia i integrowania wiedzy, pochodzącej z różnych dziedzin nauki i praktyki, sprzyjającej konstruowaniu spójnego systemu w sferze teorii i praktyki; (5) pogląd, że człowiek, wykorzystując dobra i siły natury, może kontrolować przyrodę, ale powinien to czynić bezpiecznie, respektując rządzące nią prawa; (6) dostosowanie rozwoju społeczno-gospodarczego do możliwości i wydolności środowiska przyrodniczego, co oznacza zastąpienie w obszarze ekonomii kategorii niepohamowanego i nieograniczonego wzrostu kategorią harmonijnego rozwoju; (7) uznanie, że jeśli świat przyrody ma być podstawą życia jednostki i społeczeństwa, to jego zdolności do samoodnawiania muszą być utrzymane; (8) budowanie etosu życia społecznego na zasadzie solidarności ogólnoludzkiej, także tej, która zabezpiecza harmonijny rozwój i pomyślność przyszłych pokoleń; (9) wypracowanie i uzasadnienie zmiany struktury i hierarchii ludzkich potrzeb i odpowiadającej im zmiany stylów i sposobów życia, a także nowej koncepcji jakości życia; (10) przekonanie, że ludzkie myślenie jest „programowo aksjologiczne”, zorientowane na określony system wartości, ukierunkowane regułami i wskazaniem, który to fakt respektować powinna edukacja zorientowana na problematykę zrównoważonego rozwoju; (11) opowiadanie się za systemem wartości opartym na wymogach ekologii i życia społecznego, dobra człowieka w sojuszu z dobrem przyrody.

Podkreślając doniosłość i znaczenie każdego z powyżej sformułowanych postulatów filozofii ekologicznej, warto zwrócić uwagę na ostatni z wymienionych. Bez wyraźnie określonego i zaakceptowanego systemu wartości nie odpowiemy trafnie na pytanie o prawdziwą przyczynę kryzysu ekologicznego, a przede wszystkim o nową filozofię rozwoju naszej cywilizacji. Przekonanie to Zbigniew Hull rozwija w następującej wypowiedzi: „jeśli chcemy zmieniać i szukać sposobów i dróg wyjścia z kryzysu, proponując i rozwijając ideę zrównoważonego rozwoju prowadzącego do Społeczeństwa Ery Ekologicznej,



to idea musi być pojmowana szeroko, holistycznie i integralnie, musi w swej warstwie aksjologicznej zaproponować i propagować wartości przekraczające ograniczenia tradycyjnego, indywidualistycznego i praktycznie materialistycznego antropocentryzmu. Myślę, że w tej warstwie punktem wyjścia musi być społecznie zorientowany (w duchu sprawiedliwości społecznej, równości i solidarności) humanizm ekologiczny i ekocentryzm, bowiem trudno sobie wyobrazić, a być może byłoby to niezgodne z naturą ludzką i praktycznie niewykonalne – by w skali masowej ludzie zdolni byłiby zaakceptować konsekwentny biocentryzm. Jestem przekonany, że przyjmując taki aksjologiczny punkt wyjścia, idea zrównoważonego rozwoju daje nadzieję na przezwyciężenie obecnego kryzysu cywilizacyjnego i wstąpienie na drogę rozwoju cywilizacyjnego” (Hull 2007, 55). Refleksji teoretycznej, podejmującej problematykę wartości, towarzyszyć musi myślenie nakierowane bezpośrednio na cele praktyczne, a więc zmierzające do odpowiedzi na pytanie, jakie treści konstytuują owe wartości w kontekście idei zrównoważonego rozwoju. W ujęciu najbardziej ogólnym uznać należy, że zadaniem aksjologii zrównoważonego rozwoju jest skonstruowanie takiego systemu wartości, który mógłby zyskać, na ile to jest możliwe, akceptację, jeśli nie powszechną, to przynajmniej jak największej liczby ludzi. Jednocześnie powinien on odpowiadać na uniwersalne potrzeby i oczekiwania członków ludzkiej wspólnoty, wpisując się w postulowaną i pożądaną ideę ładu społecznego, gospodarczego i ekologicznego. Dlatego w aksjologii zrównoważonego rozwoju idzie o to, aby nie dzielić i różnicować, lecz skupiać wokół tego, co wspólnotowe i uniwersalne dla świata ludzkiego i świata przyrody. O ile sama koncepcja zrównoważonego rozwoju oparta na założeniach wypracowanych przez myśl ekofilozoficzną stanowi spójną, logicznie i treściwo ukonstytuowaną całość w swym wymiarze teoretycznym i wytyczaniu praktycznych celów działania, to proces wdrażania jej idei i postulatów w obszar życia praktycznego napotyka wiele barier i przeszkód. Między sferą teorii a zastosowaniem jej postulatów istnieje, niekiedy daleko idący,

rozziew. Nietrudno dostrzec, że w wielu krajach i społecznościach wdrażanie idei wspólnotowego ładu społecznego, gospodarczego i ekologicznego jest w zaledwie początkowej fazie lub, co najgorsze, w ogóle nie są podejmowane w tym kierunku działania. W innych są one w mniejszości, choć dają się zauważyć pozytywne ich efekty. W skali ogólnej rzecz można, że nowy przyszłościowy model cywilizacji wytyczony przez filozofię ekologiczną z największym trudem, choć w różnym stopniu, toruje sobie drogę ku temu, aby stać się realizowanym modelem naszych czasów i nadchodzącej przyszłości. Idea zrównoważonego rozwoju – jak zauważono powyżej – daje nadzieję na przezwycięzenie kryzysu, a niekiedy już klęski ekologicznej, ale nadzieje te ulegają osłabieniu i nadwątleniu w obliczu licznych trudności i barier, jakie napotyka ta idea w procesie wcielania jej zaleceń i postulatów w obszar życia praktycznego. Destrukcja świata przyrody dokonuje się w tempie szybszym (mówią o tym liczne badania naukowe) aniżeli do niedawna jeszcze prognozowano. Uznać zatem można, iż nie uległy dezaktualizacji wypowiedziane przed kilkudziesięciu laty słowa Ernsta Friedricha Schumachera, który, analizując negatywne skutki antyekologicznego modelu rozwoju, stwierdził, że w jego efekcie „zagrożenia rosły znacznie szybciej niż szanse na ich likwidację” (Schumacher 1980, 81). W dalszym ciągu musimy uznać, że proces destrukcji w skali ogólnoplanetarnej dokonuje się znacznie szybciej, aniżeli podejmowane działania, mające na celu jego powstrzymanie lub choćby spowolnienie. Co prawda idea zrównoważonego rozwoju na ogół nie jest już kwestionowana otwarcie, ale droga do praktycznego wcielania jej w obszar życia społecznego i gospodarczego w ścisłym ich powiązaniu z ochroną świata przyrody napotyka wiele barier, trudności i przeszkód (niekiedy wydaje się, że nie do pokonania). Widoczny postęp w sferze mentalnej i światopoglądowej nie zawsze przekłada się na pozytywne i pożądane zmiany istniejącej sytuacji. Podobnego zdania są Zdzisław Piątek i Stefan Florek, którzy zauważają: „Orientacja proekologiczna nie jest, niestety, zjawiskiem powszechnym, a wysiłki podejmowane

przez ludzi wykazujących postawę szacunku wobec przyrody i chcących się samorealizować pozostając z nią w symbiozie, udaremniając się przez tych, którzy nadmiernie koncentrują się na realizacji wartości związanych z przetrwaniem, i poprzez swój konsumpcjonizm przyczyniają się do niszczenia nieodnawialnych zasobów naturalnych” (Piątek, Florek 2009, 40). O tym, jak dramatyczna, wręcz katastrofalna, jest sytuacja poszczególnych regionów naszej planety, informują przygotowane przez autorytatywne grono specjalistów ekspertyzy i raporty o stanie świata, np. The World Wide Fund for Nature (WWF). To, że procesy degradacyjne narastają w szybkim tempie (znacznie szybszym niż jeszcze do niedawna prognozowano i przewidywano), a „zdrowie” środowiska w skali planety pogarsza się w stopniu nie mającym dotąd precedensu, jest dostrzegalne nieomal naocznie, gdy obserwuje się kataklizmy (niektórzy już bezpośrednio doświadczają ich dramatycznych skutków), które nawiedzają różne rejony Ziemi. Czy uda się te wielce niebezpieczne dla wszelkiego „życia” (ludzkiego i pozaludzkiego) procesy powstrzymać lub choćby pomniejszyć? Na to pytanie trudno dziś sformułować jednoznacznie brzmiącą odpowiedź. Wiele zależy od tego, czy – najogólniej mówiąc – zdołamy nadać nowemu modelowi cywilizacji (wypracowanemu dzięki m.in. wymiernemu wkładowi filozofii ekologicznej) realną postać i konsekwentnie wprowadzać w życie oraz w praktykę działania. W sposób bardziej skonkretyzowany odpowiadają na to pytanie autorzy cytowanej wyżej wypowiedzi: „Kryzys ekologiczny może być przewyciężony jedynie przez społeczeństwo wiedzy, które jest ekologiczne i żyje w symbiozie z przyrodą. Sposobem na realizację takiego modelu społeczeństwa może być aksjologizacja informacji, poprzez powiązanie z negatywną oceną etyczną wszystkich działań, które naruszają stabilność środowiska naturalnego i zagrażają realizacji idei zrównoważonego rozwoju” (Piątek, Florek 2009, 40). Zgadając się z przedstawioną powyżej diagnozą, dodajmy, że w wypracowaniu takiego modelu społeczeństwa i sposobów realizacji tego modelu szczególnie istotną rolę mają do spełnienia dyscypliny

humanistyczno-społeczne zaangażowane na rzecz ekologii, w tym przede wszystkim filozofia ekologiczna.

#### 4. PODSUMOWANIE

Filozofia ekologiczna, podobnie jak i inne dyscypliny zaangażowane na rzecz ekologii (etyka środowiskowa, ekoestetyka, psychologia ekologiczna, ekoteologia, pedagogika ekologiczna), wyrosła z troski o stan świata przyrody i zaniepokojenia jego stale pogarszającą się kondycją. Wraz z innymi wymienionymi dyscyplinami (każda w obszarze swoich zainteresowań), ekofilozofia pragnie unaoocnić, że świat relacji człowieka z przyrodą ma głęboki, filozoficzny, aksjologiczny (etyczny, estetyczny), psychologiczny i wychowawczy wymiar, wymagający nie tylko teoretycznego namysłu, ale również odniesień aktywnie zachęcających i mobilizujących do podejmowania określonych praktycznych działań. Bez udziału wiedzy humanistycznej nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na szereg ważnych pytań, dotyczących kryzysu ekologicznego i rozwiązywać wielu najbardziej kluczowych dla ochrony środowiska problemów. Szczególnie doniosłe znaczenie w realizacji owych zadań ma wiedza wypracowana przez filozofię ekologiczną. Spośród bogatego katalogu zaprezentowanych przez nią propozycji i rozwiązań zwrócono uwagę na dwa kluczowe zagadnienia. Pierwsze związane jest z myśleniem retrospektywnym, które zmierza do odsłonięcia tych uwarunkowań kulturowych, światopoglądowych i filozoficznych, które sprzyjały utylitarnemu, pozytywistyczno-instrumentalnemu myśleniu. W swych praktycznych konsekwencjach usprawiedliwiały one eksploatorskie, często szkodliwe zachowania człowieka wobec świata przyrody. Drugie to myślenie prospektywne, oparte na regule przyjaznych relacji człowieka z przyrodniczym otoczeniem, stanowiące punkt wyjścia projektowania przyszłości, nowej filozofii rozwoju, modelu cywilizacji ery ekologicznej. Można zatem uznać, że w obszarze koncepcyjnym obrano właściwy kierunek. Dzięki wysiłkom m.in. filozofii

ekologicznej i innych dyscyplin naukowych skutecznie rozpoznawane są źródła i przyczyny kryzysu ekologicznego, a w wymiarze teoretycznym z większą lub mniejszą dokładnością wskazuje się propozycje rozwiązań oraz dostarcza jasnych i przekonujących argumentów na rzecz zdecydowanego przeciwstawiania się dalszej instrumentalizacji postaw ludzkich wobec przyrody i optowania na rzecz takiego modelu cywilizacji, który byłby w harmonii z przyrodą. Pytanie najbardziej w tej sytuacji zasadnicze, o fundamentalnym wręcz wymiarze, brzmi następująco: czy przedstawianym programom i propozycjom jesteśmy w stanie nadać realną postać i konsekwentnie wprowadzać w życie? Odpowiedź na to pytanie jest równoznaczna z odpowiedzią na obszerny katalog bardziej skonkretyzowanych pytań. Każde z nich to konkretne wyzwanie, z którym trzeba zmierzyć się za pomocą zdecydowanych, realnych, praktycznych działań, podejmowanych w imię solidarności ekologicznej i odpowiedzialności globalnej (por. Jonas 1999).

## BIBLIOGRAFIA

- Bell, P.A., Greene, T.C., Fisher, J.D., Baum, A. (2004). *Psychologia środowiskowa*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Birnbacher, D. (2009). Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia – zakres i granice. *Studia Ecologiae et Bioethicae*, 7(1), 75-106.
- Böhme, G. (1998). *Filozofia i estetyka przyrody w dobie kryzysu środowiska naturalnego*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Carson, R. (1962). *Silent Spring*. Boston – New York: Houghton Mifflin.
- Ciążela, H., Tyburski, W. (2012). *Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Dołęga, J.M. (1999). *Ekologia w filozofii i teologii chrześcijańskiej*. W: A. Papuziński (red.), *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*, 133-163. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Dorst, J. (1987). *Siła życia*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Dubos, R. (1986). *Pochwała różnorodności*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Dzwonkowska, D. (2019). *Etyka cnót środowiskowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe UKSW.
- Emerson, R.W. (1863). *Nature*. Boston: James Munroe.
- Gadamer, H.-G. (1992). *Dziedzictwo Europy*. Warszawa: Fundacja Aletheia.
- Ganowicz-Bączyk, A. (2009). *Spór o etykę środowiskową*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Herber, L. (1963). *Our Synthetic Environment*. London: Jonathan Cape.
- Hull, Z. (2007). Czy idea sustainable development ukazuje nową wizję rozwoju cywilizacyjnego?. *Problemy Ekorozwoju*, 2(1), 49-57.
- Jan Paweł II. (1991). *Centesimus annus*. ([https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf\\_jp-ii\\_enc\\_01051991\\_centesimus-annus.html](https://www.vatican.va/content/john-paul-ii/pl/encyclicals/documents/hf_jp-ii_enc_01051991_centesimus-annus.html)).
- Jonas, H. (1999). *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*. Kraków: Wydawnictwo Platan.
- Laszlo, L. (1978). *Systemowy obraz świata*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Łepko, Z. (2003). *Antropologia kryzysu ekologicznego w świetle współczesnej literatury niemieckiej*. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Mead, M. (1999). *Continuities in Cultural Evolution*. London – New York: Routledge.
- Papuziński, A. (2003). *Życie – nauka – ekologia. Prolegomena do kulturalistycznej filozofii ekologii*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Papuziński, A. (red.). (1999). *Wprowadzenie do filozoficznych problemów ekologii*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Piątek, Z. (2008). *Ekofilozofia*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Piątek, Z., Florek, S. (2009). *Wpływ zmian w systemach wartości na kształtowanie się społeczeństwa wiedzy*. W: B. Poskrobko (red.), *Zrównoważony rozwój gospodarki opartej na wiedzy*, 23-42. Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku.
- Sadowski, R.F. (2015). *Filozoficzny spór o rolę chrześcijaństwa w kwestii ekologicznej*. Warszawa: Towarzystwo Naukowe Franciszka Salezego.
- Schumacher, E.F. (1980). *Małe jest piękne*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Skolimowski, H. (1993). *Filozofia żyjąca. Eko-filozofia jako drzewo życia*. Warszawa: Wydawnictwo Pusty Obłok.
- Toynbee, A., Ikeda, D. (1999). *Wybierz życie. Dialog o ludzkiej przyszłości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Tyburski, W. (1995). *Etyka i ekologia*. Toruń: Polski Klub Ekologiczny.

- Tyburski, W. (2013). *Dyscypliny humanistyczne i ekologia*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytet Mikołaja Kopernika.
- Tyburski, W. (2017). Myśl humanistyczna na rzecz ochrony środowiska przyrodniczego. *Ruch Filozoficzny*, 73(1), 53-64.
- Tyburski, W. (red.). (2011). *Zasady kształtowania postaw sprzyjających wdrażaniu zrównoważonego rozwoju*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

## RETROSPECTIVE AND PROSPECTIVE ROLE OF ECO-PHILOSOPHY

**Abstract.** In the catalogue of issues undertaken by the eco-philosophical thought, two tasks are of exceptional importance. The first one (retrospective) intends to reveal a set of cultural, ideological and philosophical determinants which, especially in modern epoch, inspired the utilitarian, technocratic, positivist thinking and the consequences of which turned out to be dangerous for life on Earth. The second way of thinking, a prospective one, largely contributes to building a new way to conceive the relations between man and nature. It emphasizes the necessity of becoming aware of global communities of fate. It actively joins in projects aimed at planning the prospects for the future, and building a civilization model focused on ecological needs. The outcome of eco-physiological thinking unquestionably contributed to progressing the ideas of ecodevelopment at first, and after that, of sustainable development. In this article we characterize both tasks completed by ecological philosophy. We show rationales for its arguments and assumptions, suggesting courses of action aimed at sustainable socio-economic developments.

**Keywords:** retrospective thinking; prospective thinking; eco-philosophy; environmental ethics; sustainable development

---

### WŁODZIMIERZ TYBURSKI

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

(The Maria Grzegorzewska University, Poland)

ORCID <https://orcid.org/0000-0003-3670-7254>

wtyburski@aps.edu.pl

DOI 10.21697/spch.2023.59.A.01



Tekst jest udostępniany na zasadach licencji Creative Commons (CC BY-ND 4.0 Międzynarodowe).

Zgłoszono: 24/11/2022. Zrecenzowano: 06/03/2023. Zaakceptowano do publikacji: 30/03/2023.